



Modlitwa do św. Andrzeja Boboli o śmierć szczęśliwą

Święty Andrzeju, przesławny Męczenniku, który w godzinach konania Twego i okropnych mąk Tobie zadawanych, rozpalony miłością Jezusa, bez zwątpienia, pewny nagrody niebieskiej, duszę swą Jemu z poświęceniem oddałeś. O uproś mi, proszę Cię gorąco, szczęśliwą godzinę śmierci. Spraw, abym nagle nie zszedł z tego świata, nie przygotowany do wieczności. W chwili konania mego, gdy usta me drżące mówić już nie będą mogły, bądź przy mnie i osłoń Swą opieką od napaści szatańskich.

Gdy członki moje zdrętwiałe nie będą już wstanie sobą władać i opadną na łożu boleści, wspieraj mnie wtenczas Swą możną opieką, Święty Andrzeju i módl się za mną.

Gdy umysł mój w chwili konania pogrążony będzie w smutku śmiertelnym, a duch zatrwożony widokiem grzechów moich i bojaźnią sprawiedliwości Bożej, wtedy, Św. Andrzeju, nie opuszczaj mnie i zmiłuj się nade mną.

Gdy już utracę używanie wszystkich zmysłów moich i świat zniknie mi z przed oczu, a serce moje bić przestanie, o Święty Andrzeju, bądź mi w ten czas opiekunem, w przejściu szczęśliwym do wieczności.

Gdy już dusza moja, opuściwszy ciało stanie na sądzie sprawiedliwego Boga, i ujrzy blask chwały niebieskiej, a z drugiej strony przepaści piekielne i męki w nim cierpiące, o Święty Andrzeju bądź mi wtenczas orędownikiem u Boga i wstawiaj się za mną, abym do radości i chwały niebieskiej przyjęty zostałem, a ochroniony był, od mąk piekielnych i wiecznego zatracenia.

Przez Twą chwalebną śmierć i poświęcenie siebie dla Jezusa, błagam Cię gorąco, Święty Andrzeju, bądź mi opiekunem nieustannym w życiu, aby ono cnotliwe było, i na wieczność szczęśliwą sobie zasłużyło. W godzinę śmierci mojej, ratuj mnie od złego wszelkiego i zaprowadź do wieczności szczęśliwej. Spraw bym z Tobą w chwale niebieskiej się cieszył i wielbił Boga, na wieki wieków.

Amen.



Źródło: „Nabożeństwo do św. Andrzeja Boboli żywot, nowenna, litania i modlitwy”.

Imprimatur. Poznań, dnia 5 maja 1938 r. Kuria Arcybiskupia.